



# INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM  
PAŃSTWOWE  
W OLSZTYNIE

**Gazeta Olsztyńska**

szedłszy rano tygodniowo i to, na wtorek, sobotę - Kasiulek zwarłanie w drukarni mka: na perzłach 3,60 mk; z odnośzeniem do domu przez ilsiwego 4,05 mk.

ukiem i nakładem Joanny Plantezuci

Tel: 30 223

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dokończcie 12  
 Listy należy frakować i adresować wyraźnie. Gazeta Olsztyńska - Allenstein Olspr. Telefon 333.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miesiąc  
rządka sześciłamowego, reklamy po 2 mk. za wiersz  
trzyłamowy — korpusowy. Przy dochodzeniu sądo-  
wym należytości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Dolnokościelna 12

Allenstein Ostpr. Telefon 533.

† Leona II.

Piotra i Pawła.

ze: Wspomn. św. Pawła.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. s.	3,41	zg. h.	8,24
Jutro: " "	3,42	" "	8,24
Pojutrze: " "	3,43	" "	8,24

## Kłeska agitacji niemieckiej.

Niemcy tracąc na Warmii grunt pod nogami, że Warmia wymyka im się z rąk, porwały do obrony zagrożonej prowincji do ostatnich środków czynów, ażeby stłumić budzącą się ogólną polskość we wszystkich powiatach warmińskich. W fakcie, że Warmijcy w chwili decydującej przystąpił, zwracając się do swej Macierzy i łącząc jedyną całość, Niemcy zaczynają rzucać ostatnie inne ki na szalę, aby sprowadzić rozdzielenie między i braćmi z Polski, aby wywołać nieporozumienia i dyplomicie już i tak podniecone umysły.

Wtedy nie pomogła ani agitacja niemiecka, ani wy, ani żadne inne środki, w których Niemcy puka nie przebijają, chwytają się już oni podległym ciępsu, aby naszych działaczy warmińskich za pomocą judaszowej zapłaty przyciągnąć na stronę niemiecką. Nikczemni zdrajcy i rękodzielnicy, którzy nam opaku tu w wymienian nie bógdymy, zbliżają się do zych Warmińsk, pracujących społeczeństwa i ich, podchodzą nawet do umiłowanych przez nas posterzy, namawiając ich do zdrady swojej ojczyzny, do porzucenia mowy polskiej i ich ideałów, warmińskich przechowuje w głębi serca jako lud narodową. A kiedy ci wszyscy mówią dla dobra naszego, odrzucając ze wstrętem nasze propozycje, Niemcy zaczynają rzucać pod adresem naszych braci z Polski

Haktyści z Worgitzkim na czele utworzyli nowe  
ni, kryjące w sobie zarodki do nowych gwałtów  
nie, czołży przeciw spokojowi publicznemu. Nowe  
tych wrogów polskiego ludu skierowane jest  
w naszym braciom z nad Wsi i Wartę,  
jak twierdzą haktyści, powinni opuścić naszą  
i pozwolił Warmjanom głosiwać za Pru  
Już nie powiadają za Niemcami, bo prze  
sie, że Warmja odciała od Niemiec polską  
może być jedynie kolonia niemiecka, porba  
ściłej łączności z krajem niemieckim. Jest to  
wszy wynalazek niemiecki i jeden z ostatnich  
bów agitacyjnych, aby pozyskać choć tę część  
go ludu, która nie doszła do jasnego przeko  
A nasi bracia z kordonu, którzy przczy  
do tego, aby nasz lud warmiński poznał prze  
rsta prawdę, którzy przypomineli nam, że  
my synami jednej matki i dziećmi naszej ziemi  
ei, a tem samem przysiali sobie cały lud ży  
po polsku, są rzecz zrozumiała znużeniawem  
Niemców. Czujać, że ci przybywszy z Polski  
kują sobie cały lud, że i tem samem Warmja wy  
sic z rąk niemieckich, podnieśli haktyści

okrzyk: „Precz z Warszawiakami! my głosujemy za Prusami!”

Tędrza się, że Polacy szkodzą im ogromnie w ich zamiarach, że Warmia wywyla się już dzisiaj z ich ręki. Jest to oczywiście żartaski zawleczonich w swych nadziejach haków, i nikt też nie bierze go na serio. Warmia jest i pozostanie ziemią polską, częścią składową Rzeczypospolitej, Polak z Warszawy, Poznania i Krakowa przybysza tu nie do obcych, ale do swoich rodaków, do swych braci żyjących przez lat 148 w niewoli, nad obcą przemocą. Jedynie Niemcy powinni się wynieść do Berlina i do Niemiec, a nie Polacy. Warmia jako do polskiej ziemi nie ma najmniejszego prawa. Lud warmiński cierpi jedynie z łaski niemieckiej chrzyszów.

Ale z drugiej strony hakowscy z Worgitzkim na czele, zapamiętali o tem, że wzbudziła wśród narzeczonych nieufność domowych warstw ludu, niskie i zbrodnicze instynsy, że rozdachuja iskry nienawiści, który wybuchną moge wielkiem plomieniem. A odpowiedzialnosc przed Komisa, Rada Najwyższa, nawet i przed całym światem, spadnie jedynie na tych, którzy drżelić wśród przuszonych umysłów, przadli wywołanie buntu. Następstwa tej burzy odzucić mogli jedynie ci, którzy la teraz oragna rozniecić. Wamiarcy zaś stoja po stronie Polski, a la potrafi silnieć silna dlonia wszelkie zbrodnicze zamiary hakowsów.

Alte naszym obowiązkiem jest przede wszystkim zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, w imieniu polskiego ludu warmińskiego, na podobne usiłowania niemieckie zakłócenia spokoju i porządku publicznego. Spodziewamy się od Wysokiej Komisji, że ta poczyni odpowiednie kroki celem zabezpieczenia całej ludności przed następstwami zbrodniczych podszeptów niemieckich.

Mamy również nadzieję, że lud nasz na Warmii nie da się odstraszyć pogroźkami od spełnienia swego obowiązku w dniu 11 lipca. W odpowiedzi na podpisy, przekupstwa i pogroźki niemieckie staśmy w tym historycznym dniu w zwartym szeregu i oddajmy swój głos za wolną, bogatą i zjednoczoną Polską.

C cały świat zwraca dziś swą uwagę na nas. Pokażmy wszystkim, że jesteśmy Polakami, jak i nasi przodkowie, że pamiętamy wszystkie krzywdy wyrządzone nam przez lat 148, że po tak długiej niewoli mamy jeszcze ducha narodowego polskiego i potrafimy skorzystać z chwili przynoszącej nam wolność, dobrobyt i szczęśliwą przyszłość.

Redakcja.

sunki gospodarze, przypominające życie patriarchalne pierwotnych ludzi. Same Niemcy od setek lat pożyły się podobnych stosunków, niezgodnych pod żadnym względem z postępującą kulturą nowszych czasów. W sąsiedniej Polsce był już stan rolniczy, gospodarski, handlu i przemysłu wysoce różniejszy, a Warmia pod zgubnem panowaniem rządu pruskiego pozostała w kilkuletnim zacofaniu pod każdym względem.

Jak wspomnieliśmy raz, dopiero po roku 1872 podniósł się trochę kultura Warmiń i sąsiednich Mazurów. Lnie kolejowe połączenie Warmii i Mazur z resztą świata. Nie przybyło jeszcze do tego, gdyby rząd pruski nie zrozumiał, że dotychczas strategicznie Warmia i Mazur w przyszłej wojnie z Rosją. Tem więc powodowany pobudował rząd drogi i koleje jedynie dlatego, aby w przyszłej wojnie ułatwić połączenie z krainą, dowóz wojsk, żywności i amunicji. Rząd pruski powodował się zawsze i wszędzie tylko względami militarnymi i nigdy w zdobyty lub przemocą zabrany kraj nie niósł światła prawdziwej kultury i dobrobytu.

Rząd pruski zaprowadzając „fiskusa” odcigał rolników warmińskich od Jaj, lasów i jezior, i nikt jeden nie mając pastwiska musiał sprzedać swe bydło. Tak samo i z jeziorami. Warmiak, który należał za krzyżackich czasów i mieszyl się przywilejem łowiectwa-ryb, kiedy rząd pruski zagarnął jeziora pod siebie, ścigany był jak złodziej, skoro noca odważył się wyjechać na połowy. A wydzierżawienie jezior prywatnym przedsiębiorcom, którzy z nich za wielki użytek robili, podkopiał jedynie rząd pruski bogactwo rybne jezior warmińskich.

Jednem słowem rząd pruski nie dał nam nic dotychczas, a teraz tembardziej nic nam dać nie może. Warmia zostawisz kolonją zbankrutowanego państwa, musiałaby płacić razem z niemi wszystkie dług, jakie Niemcy dotychczas narobili. Cały nasz majątek ułonałby w błocie gospodarki junkrów pruskich i panów berlińskich. Wszyscy jedynomyślnie postawiliby sobie musimy wspólne hasło:

„Precz z bankrutowanym państwem niemieckim i z jego kolonią pruską! Miejsce nasze przy wolnej, bogatej i zjednoczonej Polsce!”

## O polska sicherheitswehre!

Jakże często spotyka się dzisiaj ten wyraz w łączności z samostanowieniem narodów, dwa hasła, które podziurzył Wilson światu, a które podnoszą dopiero ludzi do odpowiedniej godności. Wyrok ten padł też z ramienia sądu światowego i na Warmia i Mazury. I tutaj naród ma stanowić sam o swej przyszłości. Wobec tego musiano usunąć wszelki przemożny wpływ jednego z ścierających się wzajemnie elementów. W tem też celu przysłano nam z ramienia Ligi narodów władzę bezpartyjną w formie Komisji Międzyzsojszniczej, której zadaniem a nawet obowiązkiem jest niedopuszczanie do jakichkolwiek terrorów i dać elementowi polskiemu równoprawnienie. Żądano z polskiej strony dwuletniego przygotowania do głosowania, chcieli bowiem w tak krótkim czasie za pomocą silnej walki kulturalnej niewieźć plan kilkowiekowej niszczycielskiej pracy niemieckiej. Lecz temu słusznemu żądaniu zadość nie uczyniono ustanawiając termin głosowania na 11. lipca. Z tem nie byłoby jeszcze tak źle, gdyż przy zupełnem równoprawnieniu i tem czasokres wystarczyć by Warmia swą wyłączną polską zadokumentowała. Lecz jakżeż z tym równoprawnieniem wygląda? Wystarczy obserwować tylko, co piszą gazety, by poznać jak zupełnie tutejsza Komisja Międzyzsojsznicza nie dorosła swemu zadaniu. Nie chcą tu powtarzać tak częste wypadki terroru niemieckiego, któryby już chyba nie wiele więcej kwitnąć mógł, gdyby żądane osłony koalicyjnej nie było. Zamierzam tylko wskazać, jak odpowiednio władze się zapatrują na równoprawnienie co do utworzenia straży polskiej.

Dopiero na trzy tygodnie przed głosowaniem dano odpowiednie rozporządzenie, i to jeszcze pod wielkim naciskiem. Chcąc sprawiedliwe to ustępstwo zmniejszyć, stara się wszelkimi możliwymi sposobami utrudnić utworzenie takiej straży, mimo pozwolenia. Lecz nie wiem, czy to

1) rząd pruski dał Warmjakom?

łożna śmiało powiedzieć, że chwile szczęścia witu miała Warmia jedynie za czasów królów ch. Łagodne rządy polskie, zagościły wszystkie zadane tej ziemi przez różne wojny. Warmia acila żadnych podatków do skarbu polskiego, iast polscy królowie szli w każdym wypadku tocz ludowi warmińskiemu.

o też Warmia ujawniała swą wdzięczność dla ypospolitej przez dalki nadzwyczajne i dobro-  
raz przez służbę wojskową pod buławą  
wody Malborskiego.

cz czasy te dobrobytu skoficzyli się dla  
z r. 1772, gdy Warmia wcielona została  
pod panowanie pruskie. Rząd pruski od  
początku zachowywał się nieprzyjaźnie wo-  
jarmaków, ale stosunek ten zmógł się jeszcze  
linie francusko-niemieckiej, kiedy Niemcy wzro-  
powadzie i ambicji. Od początku swych  
rzeprowadzili Niemcy germanizację ludu warmi-  
w czym głównie pomocą im była szkoła  
ól. Rząd pruski nie na to budował na War-  
roły, aby uczyć dzieci w polskim języku, ale,  
samego początku wpadł im niemiecznie  
pruskiego. W kościołach przeważnie nie  
to o Bogu, lecz wygłaszano raczej mowy  
ne o Niemcach w ich własnym języku.

Niemcy nie budowali na Warmii zrazu, jak również w sąsiednich Mazurach żadnych dróg ani koleji, zostawiali umyślnie wielkie przestrzenie lasów, jezior i bagniś w stanie pierwotnym, ażeby ziemię tę bronili swą nieodstępnością całe Niemcy od napadu wroga. Najlepiej świadczą o tem dzisiaj słowa Hindenburga, który z początkiem wojny wyraził się, że Warmia i Mazury przeznaczone są na zagładę, aby ratować głębi kraj niemieckiej przed zalewem rosyjskim. Kojeje zaczęło budować dopiero po roku 1872, przedtem nie było na Warmii żadnych porządnie brukowanych dróg i gościńców. Utrudniało to wielce cały handel a temsamem deńś je do jakiegokolwiek dobrobytu, bo z wielkim trudem sprowadzano do miasta potrzebne materiały i środki żywności. Rząd pruski nie przyczynił się niczem do tego, aby ułatwić Warmiakom komunikację z morzem z jednej, lub też krajem z drugiej strony. Lud warmiński musiał mazać i wytężoną pracę zdobywać sobie egzystencję i dobrobyt, od którego go rząd odsuwał. Ludność w braku dowozu materiałów, musiała sobie sama wyrabiać odzienie, obuwie i sprzęty gospodarskie. Wynajmowanie do tego pracownicy otrzymywali wynagrodzenie w naturze, ponieważ chłop warmiński nie miał znikąd dochodu. Chcąc zdobyć trochę pieniędzy na podatki i niezbędne potrzeby, rolnik warmiński musiał ze szkód własnego wyżywienia wywozić w najbliższe strony swoje produkty, jak kasze, mąkę i jaja. Rząd pruski wytworzył na Warmii sió-